

PROTOKÓŁ

ze wspólnego posiedzenia wszystkich Komisji Rady Miejskiej w Żurominie, które odbyło się w dniu **24 maja 2022** roku pod przewodnictwem Pani Haliny Jarzynki - Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w Żurominie.

Stan osobowy Rady – 15 osób

Obecnych na posiedzeniu było 15 Radnych

Spoza grona radnych w posiedzeniu udział wzięli:

Pani Aneta Goliat – Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin

Pani Iwona Kortes – Sekretarz Gminy i Miasta Żuromin

Pani Grażyna Sikut – Skarbnik Gminy i Miasta Żuromin

Pani Bożena Fijałkowska – Kierownik Wydziału UGiM

Pani Klaudia Kujawa – redaktor Tygodnika Ciechanowskiego

Pkt 1. Otwarcie obrad.

Pani Halina Jarzynka powitała wszystkich obecnych i odczytała proponowany porządek posiedzenia, jak niżej:

Proponowany porządek posiedzenia komisji wspólnych Rady Miejskiej w dniu 24.05.2022r.

1. Otwarcie obrad.
2. Projekt uchwały w sprawie określenia rodzajów świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli korzystających z opieki zdrowotnej oraz warunków i sposobu ich przyznawania.
3. Projekt uchwały w sprawie odmowy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.
4. Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Żuromin.
5. Projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy i Miasta Żuromin na rok 2022.
6. Wolne wnioski i informacje.
7. Zakończenie obrad.

Projekt uchwały w sprawie określenia rodzajów świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli korzystających z opieki zdrowotnej oraz warunków i sposobu ich przyznawania.

Pani Fijałkowska: w marcu przedstawiałam Państwu tą uchwałę, przedstawiałam również zmiany jakie związki zawodowe przedstawiały w związku z uzgodnieniem uchwały. Uchwała została wycofana, gdyż Państwo mówiliście że nie było jeszcze do końca wprowadzone zmiany, ten projekt jaki państwu przedstawiałam przesłałam związkom zawodowym i na dzień dzisiejszy mam pozytywne opinie jednego i drugiego związku. **Pan Supko:** mimo tych poprawek nadal nie ma możliwości potwierdzania wniosku dla nauczycieli którzy sprowadzili się na teren naszej gminy spoza terenu naszej gminy. **Pani Fijałkowska:** ten nauczyciel będzie musiał potwierdzać tam dokumenty i wniosek gdzie ostatnio był w pracy. Rozmawiałam na ten temat ze związkami zawodowymi ale takiej zmiany nie wprowadziliśmy dlatego gdyż jak ma potwierdzać dyrektor w naszej gminie jeśli tego nauczyciela nie zna. **Pan Supko:** to mówiłem wtedy i powtórzę, w 3 punkcie mamy: w przypadku likwidacji szkoły itd...potwierdza szkoła

w której naliczany jest odpis, to samo się dzieje z emerytem nauczycielem który przychodzi na teren naszej gminy z terenu spoza naszej gminy też podpisany jest pod którąś z jednostek oświatowych ale w regulaminie tego nie ma, w regulaminie musi do Przemyśla lub Zielonej Góry skoro stamtąd się sprowadził musi udać się po odpowiedni dokument, bez sensu... **Pani Fijałkowska:** będzie podpisany w porozumieniu z dyrektorem szkoły z której się sprowadził do szkoły gdzieś w naszej szkole będzie musiał te świadczenia otrzymywać... **Pan Supko:** ale tego nie ma w regulaminie. **Pani Fijałkowska:** nie musi być. **Pan Supko:** to po co regulamin? **Pani Fijałkowska:** takie są uzgodnienia z urzędem, ze związkami zawodowymi, skoro stwierdziliśmy że nie musi być, jeśli bym wprowadziła te zmiany to następne były by 30 lub 60 dni uzgodnień, stwierdziliśmy że to jest zbędny zapis. **Pan Supko:** poprzednio jak został zgłoszony projekt uchwały i został wycofany nie było uzgodnień ze związkami. **Pani Fijałkowska:** były uzgodnienia, były dane zmiany przez związki zawodowe, związki zaproponowały zmiany, ja te zmiany przedstawiłam, związki zawodowe mają na uzgodnienia 30 dni, jeśli po 30 dniach nie dadzą mi tej opinii ja mam prawo do państwa wystąpić z tymi zmianami które mi dały i uchwała powinna być podjęta, żeby było dobrze państwo życzyliście sobie, zalecaliście, jakieś tam zmiany jeszcze były insynuowane których nie ma, więc wycofaliśmy tą uchwałę i daliśmy jeszcze raz żeby związki dały pozytywną opinię, żeby nie było niedomówień dlatego trwało to jeszcze 30 dni i związki zawodowe przystały na taki projekt uchwały jaki był przedstawiony. **Pan Supko:** wystarczyło dodać ten zapis w momencie kiedy składano... **Pani Fijałkowska:** to by była następna procedura która trwałaby nie 30 dnia a 60 dni, nauczyciele emeryci przychodzą, dopytują się o te świadczenia zdrowotne, dobrze było by aby ta uchwała już była, żeby się z nią zapoznali, bo w starej uchwale która była uchwalana w styczniu były wzory, załączniki, organ nadrzędny nad samorządem stwierdził, że wzory nie należą do Rady tylko do organu wykonawczego, będzie trzeba jeszcze opracować te załączniki, wnioski, rejestry, zarządzenia Burmistrza, ja zrobię to co było w poprzedniej uchwale. Ludzie przychodzą i dopominają się, dobrze żeby tą uchwałę już poznali i byli uspokojeni bo twierdzą że nie chce im się tych świadczeń dać. Tłumaczę, że świadczenia mają na to czas, na spokojnie do 30 września mogą dokumenty zebrać i będzie to rozpatrywane do 31 października. **Pan Supko:** wydaje mi się, że to nieporozumienie bo w przypadku gdy nie obowiązuje ta uchwała, wypłata czy przyznawanie środków na pomoc zdrowotną odbywa się na podstawie przepisów na dzień dzisiejszy obowiązujących. **Pani Fijałkowska:** ta uchwała pierwsza, co była podjęta, osoby przychodzą i pytają czy ona obowiązuje, tłumaczę, że była uchylona i że teraz będzie podjęta nowa. Tak uzgodniono ze związkami, związki na to przystały, przedstawiam pozytywną opinię związków zawodowych, to jest uzgodnienie a przy tym trzeba dojść do konsensusu. **Pan Staroń:** ja w kwestii formalnej chciałem zauważyć, że przy pierwszym czytaniu tej uchwały, przedstawieniu jej pod głosowanie zadałem pytanie czy była uzgadniania ze związkami i pani stwierdziła, że nie musiały być i to było podstawą do tego, że ta uchwała nie została zaakceptowana, więc proszę nie mówić że były uwagi takie czy inne, dlatego że procedowanie nad przygotowaniem tej uchwały miały pewne uchybienia które zdecydowały o takim a nie innym jej losie, więc proszę nie mówić że wina leży gdzieś po stronie radnych bo o to czy o tamto pytali, była źle przygotowana, i takie są konsekwencje tego, że wchodzi dopiero dzisiaj, to w listopadzie pani mówiła, że musimy ją czym prędzej przyjąć, też była taka dosyć szybka sesja przygotowana, było to bardzo pilne żebyśmy widzieli na czas jakie pieniądze zabezpieczyć w budżecie na przyszły rok żeby nie było zaskoczenia, proszę przedstawiać fakty takie jakie były a nie budować nową teorię. **Pani Fijałkowska:** ja żadnej teorii nie buduję, działałam w dobrej wierze, na tamten czas miałam taką wiedzę i taką wiedzę poparł pan mecenas, dlatego tak państwu przedstawiłam. **Pan Staroń:** wiedza niestety była niezgodna z procedowaniem i z tym kto powinien opinię na ten temat wyrazić i to spowodowało że po raz kolejny się tym zajmujemy i takie są konsekwencje.

2. Projekt uchwały w sprawie odmowy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.

Pani Przewodnicząca: szanowni państwo, po wpłynięciu pisma od Wojewody wystąpiłam z wnioskiem do Zarządu Wkry, państwo otrzymywaliście na bieżąco wszystkie pisma także się zapoznaliście i do pana radnego o wyjaśnienia, o opinię do pana mecenasa i później wystąpiłam z wnioskiem do komisji rewizyjnej o przygotowanie proponowanego projektu uchwały. Komisja rewizyjna przygotowała ten proponowany projekt uchwały, wcześniej trzeba dać możliwość złożenia wyjaśnień panu radnemu, czy chciałby zabrać głos w sprawie wyjaśniania.

Pan Ossowski: pani przewodnicząca, szanowna rado, wszystkie wyjaśnienia, wszystkie dokumenty dostaliście państwo na maila, jesteście ze wszystkim zapoznani, sprawa dotyczyła Wkry Żuromin i tak naprawdę pracy w Wkrze Żuromin, ja postanowiłem wykazać wszystkie umowy i wszystko to z czym byłem związany. Z Wkrą Żuromin i gdzieś też jak państwo wiecie w dokumentach pojawiły się umowy jeśli chodzi o umowy z Urzędem Gminy, chodzi tutaj o te incydentalne dwie umowy, które obejmowały prowadzenie zajęć z pieniędzy profilaktyki, uzależnień, z dziećmi tak naprawdę. Opinie prawne tak naprawdę jak państwo zapoznaliście się są obopólne, można iść w jedną lub drugą stronę, ja mam ogromną prośbę aby pójść w kierunku tym aby mi tego mandatu mi nie uchylać do jest taka możliwość, art. 24 d nie jest jeśli chodzi o...o samorządzie gminnym, nie wspomina tak naprawdę o uchyleniu, artykuł 24d mówi o tym, że wójt nie może powierzyć radnemu gminy w której radny uzyskał mandat wykonania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej i w tym kierunku raczej bym prosił żeby to...jeżeli są pytania, będzie mi łatwiej, bo wyjaśnienia były te same, jeżeli macie państwo pytania to słucham.

Pani Przewodnicząca: czy ktoś chciałby zadać radnemu pytanie? **Pan Supko:** ja nie mam pytania do radnego, ja mam takie ogólne stwierdzenie, z tego co pamiętam akcja pana Wojewody chyba zaczęła się... tam było napisane, że na sygnał kogoś tam, tak? **Pan Łuczkiwicz:** sygnalisty. **Pan Supko:** tego kogoś, proszę państwa, patrząc na nasze tutaj radę no to możemy się spodziewać że niedługo będzie podobny sygnał mógł dotyczyć jeszcze innych osób, bo tak patrzę po kolei, Andrzej, ja, tu kolega, kolega Leszek, kolega Waldek też może być zamieszany, dlatego, nasze żony pracują w jednostkach gminnych, szkołach, przedszkolach i może komuś się to też nie spodobać, pośrednio, nie bezpośrednio, pośrednio korzystamy z majątku gmin. To tylko tyle. **Pan Sochocki:** ja mam pytanie, czy to był jakiś wniosek czy donos? **Pani Przewodnicząca:** jakieś pismo do pana Wojewody... **Pan Sochocki:** miał jakiś impuls do tego, żeby... tego my już nie wiemy, nie możemy wiedzieć? **Pani Burmistrz:** ja też pytałam pana mecenasa, czy osoba zainteresowana, osoba, której dotyczy ten donos ma taką możliwość, po prostu ze zwykłej ciekawości o to pytałam, o to kto jest autorem tego i zapoznać się z aktami i otrzymałam taką odpowiedź, że tak, w każdej chwili osoba która jest stroną może się z takim wnioskiem zapoznać, na wgląd do akt, tyle wiem, podzielałam pogląd pana radnego Supko, że rzeczywiście taki każdy radny (...) ale prawo jest jednoznaczne. **Pani Supko:** z tym prawem to ja bym polemizował z jednoznacznością. W takich sprawach pan Wojewoda no przystąpił niezwłocznie do działania, żeby pan Wojewoda swoich koleżków itd, tak rozliczał z tych wszystkich, zasiadania w różnych gremiach, to może było by też coś na rzeczy, a takie powiedzmy jakie nieładne. **Pan Łuczkiwicz:** pan Wojewoda powinien ważyć słowa pewne, mówiąc, że masło nie zdrożało np. **Pan Ossowski:** tak, dziękuje pani burmistrz, tak wiem, zdaje sobie sprawę, że mam takie prawo wgląd do wszystkich dokumentów, ale pytanie po co? żeby dowiedzieć się że jest podpis Jan Kowalski czy Jan Nowak, najśłynniejsze nazwiska, no nie, jest dokument który przysłał Wojewoda, było pismo od Pani Przewodniczącej, ja złożyłem wyjaśnienia, resztę zostawiam tak naprawdę w państwa rękach, mogłem tak naprawdę... pismo dotyczyło...jeszcze raz powtórzę, pismo dotyczyło tylko i wyłącznie Wkry Żuromin, no ale jestem na tyle, choć nie wiem jak różni ludzie mnie teraz postrzegają mnie ale to już trudno ale myślę, że jestem na tyle odpowiedzialną, rzetelną osobą, że wykazałem wszystko, nic nie ukryłem, wykazałem wszystko w tym uzasadnieniu choć mogłem tak naprawdę się odnieść do tego co Wojewoda żądał, czyli do Wkry Żuromin, wykazałem wszystko, co będzie dalej czas pokaże, los pokaże, dziękuje. **Pan Łuczkiwicz:** Czarku pokazałeś nam jedno, czy pokazałeś nam jedno ile czasu ty spędzasz z tymi dziećmi

i jak poświęcasz się dla nich, to jest najważniejsze a czy tam jest te 200 zł czy 300 zł dla mnie jest mniej ważne. **Pan Ossowski:** drogi kolego, jeżeli mogę, nie to nie jest takie, ja wiem, że każdy coś swojego myśli, tak, powiem to głośno bo gdzieś to mówiłem każdemu, może nie każdemu z was ale większości ludzi, niestety, tak w naszym kraju jest, bardzo możliwe że znowu za pracę społeczną, za pracę z dziećmi, za swoje zaangażowanie ludzie dostają do głowy i to mocno, nie wiem czy to przestroga tylko wyłącznie dla mnie, czy dla kogoś, nie mam pojęcia jeżeli ktoś ma jakiś w tym swój cel, to dobrze, niech ma, niech się cieszy z tego, jak najbardziej niech się raduje ale uważam, że ten ktoś kto się podpisał pod tym dokumentem do Wojewody niech ma odwagę cywilną, stanąć i zapytać tutaj nawet, wprost, ja tu naprawdę niczego nie ukrywam, niczego. **Pan Sochocki:** dlatego ja zapytałem czy wiadomo kto i tutaj kolega Czarek mówi, że nie musi wiedzieć, jeśli ktoś ma coś do powiedzenia w sprawach zwłaszcza społecznych to powinien to mówić tak jak kolega przed chwilą powiedział, jawnie a nie złożyć coś na zasadzie prawie donosu i liczyć na to, że się...jeśli ma coś do powiedzenia powinien wyjść, wypowiedzieć się oficjalnie, dlatego zapytałem. Pani Jarzynka: panią poprosimy o głos w wolnych wnioskach, dobrze, zakończymy.... **Pani K. Kujawa:** ja chciałam zwrócić na kwestię prawną, po obserwacji sprawy z panem Mazurkiewiczem gdzie była dosyć analogiczna sytuacja, też 4 umowy trochę inne kwoty aczkolwiek pan wspomniał o tym artykule dot. podpisania umowy z panią burmistrz, tak, w przypadku pana Mazurkiewicza było tak samo, te umowy które on podpisywał były podpisywane z panią zastępczynią burmistrza, tylko problem jest taki że w interpretacji sądu te podpisanie umowy między włodarzem a radnym może być jednorazowe, incydentalne, w takim kontekście, tam były 4 umowy u p. Mazurkiewicza. **Pani Przewodnicząca:** mam przed sobą opinię prawną pana mecenas, również była przesłana czy mam odczytać państwu tą opinie? Ogólnie stwierdzono, że nie ma takiej potrzeby. **Pani Przewodnicząca:** Komisja rewizyjna wypracowała projekt uchwały w sprawie odmowy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego, czy są jakieś inne wnioski? Wniosków nie było. Dalej Pani Przewodnicząca zaproponowała aby przegłosować na posiedzeniu wspólnym komisji ten projekt uchwały wypracowany przez Komisję rewizyjną w sprawie odmowy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. Pan Ossowski: ja proszę o wyłączenie mnie, dobrze. **Pani Przewodnicząca:** oczywiście. Pan Ossowski jest wyłączony z głosowania. Kto jest za tym aby ten projekt przygotowany uchwały w sprawie odmowy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. W głosowaniu "za" projektem było 14 radnych. 1 Radny - Pan Ossowski nie brał udziału w głosowaniu. **Pan Ossowski:** chciałem podziękować, dziękuję bardzo.

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Żuromin.

Projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy i Miasta Żuromin na rok 2022.

Pani Skarbnik: w projekcie uchwały zwiększamy dochody i wydatki z tytułów takich jak: wkładamy kwotę 137 tys zł ponad dot. dotacji inwestycji z Dąbrowy, tam państwo pamiętacie ja nie bardzo znałam tą kwotę dotacji która ma jeszcze wpłynąć i w miarę potrzeby wprowadzałam bo wiedziałam że nie przekroczyłam jeszcze tej kwoty, wiedziałam mniej więcej gdzie oscylujemy. Teraz ustaliliśmy dokładnie tą kwotę i zostało do wprowadzenia 137 tys zł, więc tą kwotę wprowadzamy, jest to dochód majątkowy. Następna kwota 425 tys zł ponad jest to dochód majątkowy dotacja związana z cyfrową gminą, jest to dotacja na szeroko pojętą... to będą komputery, instalacje, oprogramowanie, to jest taki grant dotyczący Urzędu i szkolenia. Taka dotacja, projekt, przyznane pieniądze, to jest na zasadzie grantu, więc ten dochód wprowadzamy 100%, tu nie ma wkładu własnego, projekt Cyfrowa Gmina. Następnie,

66 tys zł dotacji na stypendia socjalne i 100 tys zł dotacja związana z rozwojem terenów zielonych dotyczy to parku przy rondzie, to jest planowana kwota dotacji. Oprócz tego ponad 314 tys zł to są środki związane z komputerami popegeerowskimi, zbierane były wnioski to trochę trwało, pieniądze, decyzja już jest to jest taka kwota, musimy ją wprowadzić i zaczniemy to zadanie realizować. Jeżeli chodzi o WPF to pani burmistrz proponuje wprowadzić inwestycję: wymiana nawierzchni boisk wraz z modernizacją oświetlenia kompleksu sportowego Moje Boisko Orlik 2012 - 700 tys zł do inwestycji wieloletnich w związku z ubieganiem się o dotację na ten cel, wydatek, nawet jeżeli ta dotacja wpłynie inwestycja będzie miała dalszy ciąg to nie będzie realizowana w tym roku, tylko w następnym, to jest wprowadzone do WPFu do przedsięwzięć i ta kwota w tej chwili nie obciąża naszego budżetu, jest zaplanowana na rok 2023. Jest to kwota 700 tys zł w WPFie ze środków własnych, na razie wprowadzona, nie ma tam wprowadzonej dotacji tu by była dotacja... **Pani Burmistrz:** to jest 50 na 50. **Pani Skarbnik:** i 350 tys zł gdyby doszło do realizacji to w uchwale budżetowej w 2023 r. była by dotacja 350 tys zł i 350 tys zł środki własne to jeżeli chodzi o dochody i również po stronie wydatków też proste pozycje, czyli ta cyfrowa gmina 100% dotacji, PGRy te komputery, 66 tys zł stypendia i 237 tys zł ponad inwestycja związana z parkiem przy obwodnicy 237 tys, 100 tys zł tej dotacji czyli ponad 137 tys zł wkładu własnego i te 137 tys zł to jest ta kwota która jest wprowadzona z tej dotacji Dąbrowy, uzupełniam na to te dochody majątkowe, żeby to pokryć, więc deficyt się tu nie zmienia, wydatki, wszystkie dochody które są wprowadzone mają tą wartość majątkową, wydatki również, to dzieje się w uchwale WPF i uchwale budżetowej. Żadnych bieżących ruchów, prócz stypendiów socjalnych ale to także jest dotacja. **Pani Burmistrz:** chciałabym też zapytać państwa bo mam taką propozycję w związku z tym co mówiła pani skarbnik jeżeli chodzi o tą naprawę i wymianę nawierzchni na boiskach na Orliku, to chodzi o oba boiska które są najczęściej używane, tutaj dofinansowanie 50/50, sytuacja gmin jest trudna jeżeli chodzi o dochody, jest coraz bardziej trudna. Chciałam państwa zapytać co sądzicie o takiej propozycji gdybyśmy na rok 2023 zawiesili budżet obywatelski i kwotę którą można przeznaczyć i którą powinniśmy przeznaczyć czyli ponad 300 tys zł, właśnie potraktowalibyśmy jako wkład własny do tego projektu ale dodam, że może się tak zdarzyć, że my tych pieniędzy w ramach tego naboru nie otrzymamy natomiast na pewno i tutaj jest pan kierownik który rozmawiał z pracownikiem Orlika, na pewno będzie nas czekała w przyszłym roku bez względu na to czy dostaniemy te pieniądze czy też nie modernizacja tychże boisk, bo może to spowodować nawet to że będą one wyłączone z użytkowania. Jeśli chcemy aby ten kompleks boisk funkcjonował, służył młodzieży i dzieciom to należałoby taką sytuację rozważyć. W wielu większych miastach takie sytuacje, że budżet na rok jest zawieszony, jest to decyzja że pieniądze z budżetu przeznaczymy na konkretny cel a nie przechodzimy do konsultacji, zbierania zadań, które są różne. Nie zawsze są to zadania które są zgłaszane do budżetu, bardzo ważna ale nie zawsze są to zadania inwestycyjne. Często są to wydatki bieżące, w tym roku mamy jedno z zadań i kwalifikuje się i jest zaliczane do wydatków bieżących. Nie wiem czy Państwu się ta propozycja podoba czy nie, natomiast ja jak myślę o wrześniu i o tym jak będziemy z panią skarbnik i z państwem przygotowywać budżet który ma się spiąć na rok 2023, może się zdarzyć że tych 300 tys na modernizację tychże boisk zabraknie a to oznacza że zawiesimy czerwoną wstążkę i napiszemy, że boiska nie nadają się do użytku. **Pan Gowin:** na dzień dzisiejszy jest bardzo eksploatowany ten obiekt, szczególnie boisko wielofunkcyjne, widać że są ubytki w nawierzchni, już nie mówię o tej warstwie gdzie wskazywała podbudowa czyli ESB, ta czarna warstwa, uległa już w kilku miejscach pęknięciu w skutek warunków atmosferycznych, mróz, deszcz które mają wpływ na stan tej nawierzchni, ona z każdym sezonem się pogarsza, są miejsca gdzie przy jednym pociągnięciu ręką można oderwać około 1 metra kw. powierzchni, pod spodem jest beton, jeśli do takiej sytuacji dojdzie boisko będzie trzeba wyłączyć. Jeśli chodzi o sztuczną trawę jest to też ostatni dzwonek aby dokonać naprawy oprócz tego, że uległa ona zużyciu to jeszcze wchodzi w grę warunki bezpieczeństwa, wcześniej była możliwość stosowania takiego

czarnego granulatu do wypełnienia tej trawy, SBE, pochodzący z zużytych opon, na dzień dzisiejszy jest to wycofane z użytkowania. Pod względem bezpieczeństwa może powodować pewne zagrożenia dla życia i zdrowia uczestników, konieczność wykonania takich remontów jest na dzień dzisiejszy konieczne żeby dalej funkcjonować. Wiemy, od pracowników i animatora, że około 1 tys dziennie, w sezonie, korzysta z tego obiektu. Nie można dopuścić do tego aby zamknąć taki obiekt. Jeżeli chodzi o dofinansowanie, to jest to pierwsze od dziesięciu lat odkąd powstały pierwsze Orliki, Ministerstwo zaproponowało to jest program pilotażowy, na umożliwienie przeprowadzenia tych remontów, warto byłoby skorzystać, przy pierwszych rozdaniach jest większa szansa, myślę, że zasadne jest zabezpieczyć w tym momencie środki a my robimy wszystko aby do końca miesiąca złożyć wniosek o dofinansowanie. Koszt to ok. 700 tys zł, według dzisiejszych cen. Konsultowałem je z wykonawcami, wszystko jest na poliuretanie na chemii, która wiadomo, że od kursu euro, dolara, kształtuje się cena, ma to znaczenie. **Pani Przewodnicząca:** a co w przypadku pani burmistrz, np. we wrześniu mamy zbierane wnioski do BO i okaże się że ten wniosek na moje boisko Orlik 2012 nie przejdzie, i nie będziemy mieć wniosków z BO? **Pani Burmistrz:** też się nad tym zastawialiśmy, mielibyśmy 350 tys zł, powyżej 300 tys zł, na remont przynajmniej jednego z tych boisk, bo tak to te boiska wyłączymy a jeżeli byłoby dofinansowanie to zrobimy remont i modernizację tych dwóch boisk. Też to rozważaliśmy, wtedy mielibyśmy chociaż połowę a tak to po prostu zamknijemy te dwa obiekty. Chciałam z państwem to przedyskutować. **Pan Staroń:** trzeba szukać innych źródeł finansowania. **Pani Przewodnicząca:** do przemyślenia, mam pytanie do pani skarbnik, bo tu po tych wydatkach 237 448,35 zł to jest z tych dwóch pozycji, Dąbrowa i rozwój terenów zielonych - 137 tys zł, tak? **Pani Skarbnik:** po wydatkach? **Pani Przewodnicząca:** wydatki te 237 448,35... **Pani Skarbnik:** tak, to jest 100 tys zł dotacja i Dąbrowa. **Pani Przewodnicząca:** a tu nie powinna też być wpisana ta Dąbrowa w w tych wydatkach czy tak wystarczy? **Pani Skarbnik:** nie bo to jest dotacja która dopiero wpłynie, dopiero jak zakończymy inwestycję. **Pan Gowin:** do końca lipca musimy definitywnie... **Pani Skarbnik:** jeżeli chodzi o wydatki na Dąbrowę to ona jest zabezpieczona jeśli o to chodzi, ona jest ta inwestycja. Mamy wprowadzoną inwestycję Dąbrowa i tam jest zabezpieczona pełna kwota na wydatek, jeżeli tam jest jeszcze jakaś płatność to na to jest, więc ta dotacja jest tak dodatkowo, taka wolna i dlatego ją wprowadziłam, dodałam 100 tys zł, także Dąbrowa jest swoją drogą, bez tej dotacji ona była. Mam nadzieję, że w tym roku ona wpłynie, bo my mamy jeszcze jakąś do zapłaty, prawda? **Pan Gowin:** tak, jest jeszcze częściowa płatność dla Domexu za wykonanie. **Pani Skarbnik:** tak, bo Domex dostał tam był podział w umowie żeby część zapłacić a ta transza czeka na koniec. To jest zabezpieczone. **Pani Skarbnik:** będzie propozycja do tej uchwały budżetowej, ja ją wysłałam do RIO też żeby przejrze dla bezpieczeństwa, jesteśmy zmuszeni autopoprawkę pewnie wprowadzić do uchwały budżetowej w związku z tym... ja mówiłam państwu o tych odszkodowaniach za drogi, wspominałam o tych kwotach, decyzje które spływają jeżeli chodzi o odszkodowania za drogi. Te decyzje które mamy w ręku, to są 3 decyzje, kwota prawie 430 tys zł na tą chwilę, to jest początek, 430 tys zł, te decyzje zostały wydane, był termin 14 dni żeby się móc odwołać, nie odwołaliśmy się od tych decyzji więc one tak naprawdę stają się takimi tytułami wykonalnymi, prawomocne, a jeżeli chodzi o tytuł wykonalny to jest wyrok sądu albo decyzja po upływie, więc tak naprawdę w pierwszej kolejności w budżecie, co musimy wprowadzić to są takie tytuły bo jeżeli tego nie wprowadzimy, nie zapłacimy, to oczywiście jest zaksięgowane i będzie wykazane w sprawozdaniu za czerwiec, 20go lipca jako zobowiązanie wymagalne. Zobowiązanie wymagalne to już jest bardzo poważna sprawa, nie wolno mieć takich zobowiązań więc nie mamy wyjścia trzeba zdjąć...ja nie wiem, tu pani burmistrz zastanawia się z czego, ale nawet gdyby to były płace to niezapłacone wynagrodzenia jeszcze nie są tytułem wymagalnym, ten ktoś musi iść do sądu, musi mieć wyrok, wtedy to jest tytuł wymagalny i nie mamy wyjścia, trzeba na tej sesji zabezpieczyć te odszkodowania i te kwoty wypłacić, pewnie gdybyśmy się odwołali to by to było przesunięte, człowiek na koniec pewnie by wygrał, dostałby odsetki,

wszystko byłoby jak najbardziej zgodne z prawem, natomiast te zobowiązanie nie byłoby wymagalne, w tym momencie to jest tak, że moim zdaniem, to można potwierdzić jeszcze u prawnika, może ja przesadzam ale osoba która ma taką decyzję, idzie do komornika i komornik blokuje nam wszystko i ściąga te pieniądze. Tylko nie mam pojęcia co po drugiej stronie. Ja nie wiem nic o jakiś dodatkowych dochodach, można je sztucznie podnieść, te dochody. Sztucznie podnieść podatki albo jakieś inne wpłaty, może wpłyną, może nie wpłyną albo zdjąć ale to jest duża kwota więc to musi być taki wydatek, plan wydatków z którego jest zdjęcie, jak zwykle pozostają płace. **Pani Przewodnicząca:** ale te sztuczne podwyższenie to też na moment. **Pani Skarbnik:** tu wszystko jest na moment, jeżeli chodzi o energię to też mam informację że na tę chwilę zostaje nam w planie 50 tys zł a było 650 tys zł. 40 tys zł mi jeszcze pozostaje na remontach oświetlenia więc przerzucę, no to jest 90 tys zł, mamy 90 tys zł, wydaliśmy...650 tys zł było w planie, jaki to jest koszt, nawet przy oszczędzaniu to... jesteśmy po porostu...i to w każdej pozycji w budżecie. **Pani Burmistrz:** ale jest taka iskierka, światełko w tunelu, myślę, że pani skarbnik to potwierdzi bo też pilnuje tych faktur za prąd, bo one były porażające dlatego decyzję o ograniczeniu oświetlenia ulicznego była konieczna i nie tylko w gminie Żuromin bo każdy z państwa ogląda tv i widzi jak do takich kroków posuwają się znacznie większe miasta niż Żuromin, z dochodami. Oszczędzać zawsze należało ale dziś w sposób szczególny. Tak jak pani skarbnik mówi, energia, odszkodowania za drogi, zastanawiam się bo jak państwo wiecie od 1 maja miałam (...)subwencji, chyba pieniądze dodatkowe jeszcze nie wpłynęły, ale jest taka zapowiedź ze strony Ministerstwa, że te pieniądze na podwyżki dla nauczycieli wpłyną. Nie jest łatwo, musimy sobie radzić, pewnie znowu wrócę do inwestycji, wspólnie z panią skarbnik przejrzałam jednoroczny załącznik inwestycyjny, WPF, na pewno musimy się zastanowić, co z inwestycjami które mamy zaplanowane i wpisane w WPFie, co się będzie z nimi działo, myślę o inwestycji - budowa sali gimnastycznej w Chamsku, cały czas czekamy na projekt, tego projektu nie ma, pan kierownik zapewniał mnie że w tym tygodniu..., w WPF mamy 1 mln 500 tys zł, z tego 600 tys zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, dotacja która została przyznana w roku 2020. Jesteśmy w roku 2022, świat się nieco zmienił, rzeczywistość w której żyjemy się bardzo zmieniła i przyjdzie nam odpowiedzieć sobie na pytanie, czy na wszystkie inwestycje które zaplanowaliśmy możemy sobie pozwolić bo należy mieć z tyłu głowy, że będą one wymagały zaciągnięcia kredytu. Dzisiaj zaciąganie kredytu jest o tyle bardzo ryzykowne ponieważ stopy idą bardzo w górę, nie możemy zadłużać samorządu jak ktoś by chciał, tylko to wszystko należy podzielić na 4, przemyśleć 10 razy. Nie ukrywam, że jeżeli będę miała projekt i kosztorys sali gimnastycznej w Chamsku, inwestycji która była i jest bardzo potrzebna, inwestycji, która jeżeli powstanie na pewno będzie generowała koszty, w postaci ogrzewania, oświetlenia, zagospodarowania terenu, zatrudnienia kolejnych osób więc również mówiąc o tej inwestycji musimy myśleć o kosztach, ona nie będzie przynosiła dochodów ale będzie generowała koszty. Tutaj mamy 900 tys zł środków własnych, na dzień dzisiejszy nie mogę nic więcej powiedzieć. **Pani Skarbnik:** tutaj to jest sprawa bardzo poważna, bez działania to jest bardzo poważna sprawa. **Pani Burmistrz:** fundusz sołecki, często są pytania, zostawiliśmy fundusz sołecki i dobrze bo rzeczywiście on był potrzebny i państwowo tak zdecydowaliście, przynajmniej większość, wiem bo osobiście rozmawialiście ze mną, co niektórzy, na ten temat, został ten fundusz sołecki, czeka nas, mnie i panią skarbnik ale sołectwa i sołtysi rozumieją tę sytuację w jakiej jesteśmy, trochę zmian podejścia do planowania wydatków w funduszu sołeckim. Zaproponuje sołtysom, a wręcz chyba nie przyjmę, a mogę nie przyjąć, żadnej z uchwał, we wrześniu będziemy mieć w każdym sołectwie spotkania jak co roku, będzie decyzja na co jest przeznaczony fundusz sołecki, myślę, że w tak drastyczny sposób wzrastają koszty m.in. prądu, wszystkich usług, proponuję państwu w sołectwach a zwłaszcza sołtysom żeby wydatki za prąd, za przeglądy zabaw, siłowni plenerowych i wszystkie wydatki bieżące dobrze by było aby znalazły się w tych wydatkach z funduszu sołeckiego, inaczej myślę, że nie zepnę z panią skarbnik, ja już sobie przypominam rok poprzedni, uważam, że tego budżetu nie zepniemy w żaden sposób albo po prostu w marcu przedłożę projekt uchwały że rezygnujemy

z funduszu sołeckiego, część tych wydatków jest w sposób racjonalny wydatkowana, to jest zakup żwiru, to są różne remonty, to jest modernizacja świetlic ale myślę, że dojdziemy do porozumienia z sołtysami i z mieszkańcami wsi, że te wydatki bieżące w tej trudnej sytuacji w jakiej jesteśmy kiedy ta inflacja jest bardzo wysoka i koszty państwo czujeć w swoich gospodarstwach domowych, wszyscy odczuwamy, myślę że znajdziemy zrozumienie. **Pani Przewodnicząca:** za prąd? jaki prąd ma pani na myśli? **Pani Burmistrz:** w świetlicach, bo świetlice są ogrzewane klimatyzatorami, więc te koszty są. **Pani Skarbnik:** czas ucieka, im później się zacznie coś robić w tym budżecie tym mniejszy...pod koniec nic już nie będzie, chociażby remonty dróg, z remontów nic nie zdejmujemy bo jest umowa podpisana, to można było robić wcześniej, to za chwilę będzie za późno, to jest bardzo poważna sprawa, tu z zewnątrz mogą jakieś środki pomóc albo jakieś przepisy które... w każdej pozycji w budżecie widać że będą braki, ta energia, może jakby rzeczywiście od stycznia oszczędzał, może w tej chwili zostałoby więcej, ale raptem kiedy my zaczęliśmy, kiedy, teraz, końcówka... największe rachunki były zimą. **Pani Burmistrz:** ale w zimie my nie wyłączymy mieszkańcom prądu bo chcą wrócić bezpiecznie do domu. **Pani Skarbnik:** ja wszystko wiem ale jak się nie zabezpieczy to się samo wyłączy, nie będzie, że mieszkańcy, to tak się nie da, to jest bardzo poważna sprawa. **Pani Jarzynka:** czy w obecnej kondycji naszego budżetu my możemy zaciągać jakiekolwiek kredyty? **Pani Skarbnik:** w obecnej kondycji naszego budżetu jeżeli coś... nie wiem, może za dwa miesiące się okaże że dają jakieś dodatkowe subwencje, mówię, lepiej straszyć niż być optymistą. W tej sytuacji nie wyobrażam sobie w ogóle żeby składać uchwałę by dawać ją do opinii RIO o zaciąganiu kredytu bo nie oszukujemy się, to co jest w uchwale, no ok, ta uchwała pozwala dać RIO opinie pozytywną ale ta uchwała nie pokrywa naszych wydatków. **Pani Jarzynka:** czyli nie ma takiej możliwości? **Pani Skarbnik:** nie, ja uważam jako skarbnik, że jeżeli idziemy po opinie, czy idziemy po kredyt należy powiedzieć prawdę, ok teraz funkcjonujemy jakoś z tą uchwałą ale jeżeli zaciągamy jakieś zobowiązanie to nie na podstawie.... **Pani Jarzynka:** ono jest bez pokrycia. **Pani Skarbnik:** tak, trzeba mówić prawdę. Jeżeli powiem prawdę i nam pozwolą to ok, ale na pewno nie tak, ja bym się nie zdobyła na coś takiego. **Pani Burmistrz:** w każdej dziedzinie tak jak pani skarbnik wspomniała, w górę idą usługi, płace, wynagrodzenia, jak za chwilę otrzymacie raport, największym wydatkiem bieżącym są wynagrodzenia i to też nie jest jakaś nowość ale każda faktura, prąd, gaz wszystko rośnie. Jest to problem w całym kraju, wydatki bieżące rosną. Nie mogliśmy się zatrzymać na etapie że nie zrobimy parku, że nie zmodernizujemy świetlicy wiejskiej i w związku z tym mamy teraz koszty, my jesteśmy i byliśmy do tej pory aby realizować potrzeby i oczekiwania mieszkańców. **Pani Skarbnik:** te wzrosty które są to nie pomaga. **Pani Burmistrz:** zadłużenie nie rośnie, to jest ważne, ja się z panią skarbnik wybieram do RIO również, bo chce usłyszeć kolegiata który się nami opiekuje bo wiem że inne gminy korzystają z możliwości konsultacji a będziemy w Ciechanowie przy okazji podpisania umów, podpisujemy 3 czerwca umowę, na sołectwa 50 tys zł dofinansowanie, na rozwój terenów zielonych 100 tys zł dotacji, 312 tys zł na zakup sprzętu komputerowego dla dzieci z rodzin popegeerowskich, 445 tys zł - 100% dofinansowania Cyfrowa Polska, i jak nie ma pieniędzy jak z każdej strony się tyle ich dostaje. Mówi się o rekompensacie tego ubytku z udziału PITu i CITu dla gmin i myślę, że ta pomoc w jakimś stopniu będzie musiała mieć miejsce. **Pani Przewodnicząca:** a ta dotacja na Cyfrową Gminę, gdzie te komputery idą? **Pani Skarbnik:** Urząd. **Pani Burmistrz:** to jest dla urzędu. **Pani Skarbnik:** to taki grant dla urzędu, będzie pewnie wymiana, instalacja jakieś szkolenia. **Pani Staroń:** mówiąc o tych kredytach należy pamiętać o tym, że trzeba go oddawać i trzeba na to mieć w związku z tym ten pieniądz nie jest tanim pieniądzem. Jeżeli mówimy o naszej kondycji finansowej o tych wszystkich zobowiązaniach stałych które musimy ponosić to chyba należy zweryfikować nasze zamierzenia te inwestycyjne czy możemy sobie na nie pozwolić. Ja miałem okazję ostatnio rozmawiać z panią z urzędu z Bieżunia, jest bardzo dobrze zorientowaną osobą w finansach i w zaawansowaniu niektórych prac, usłyszałem informacje, że pieniądze które uzyskali z

Polskiego Ładu, ogłosili przetarg który został rozstrzygnięty jeszcze w grudniu, więc ten przetarg udało im się jeszcze dopiąć a te inne przetargi które ogłosili na kolejne zadania które sobie wyznaczili w ramach tych pieniędzy to już się nie udało, więc to jest podstawowe pytanie na jakim etapie jesteśmy z projektem fotowoltaiki bo decyzja była wydana w ubiegłym roku, wiele rzeczy można było robić ku temu żeby wiedzieć co mamy w garści, na dzień dzisiejszy biorąc pod uwagę te wszystkie informacje które do nas docierają wtedy kiedy jesteśmy klientami, gdy słyszymy informację co ile kosztuje, niestety świadczą o tym, że ten pieniądz z ubiegłego roku ma zupełnie inną wartość i możemy zamiast worka cementu kupić 1/4 lub pół. W związku z tym, ja wiem, że te wymagania z PŁ nie były na konkretne zadanie tylko na wykonanie jakiegoś zakresu zadań ale niestety zamiast wykonać ileś zaplanowanych inwestycji będziemy mogli wykonać dużo, dużo mniej. Pojawia się po raz kolejny uwaga dotycząca tego że robienie przetargu po półroczu kiedy już było widać że ten PŁ jak gdyby obudził trochę oczekiwania samorządów na wykonywanie różnych inwestycji ceny wzrosły, na dzień dzisiejszy jest kilka impulsów które spowodowały to że te realia cenowe które były brane pod uwagę składając ten wniosek mają się nijak co mamy dzisiaj. Więc moje pytanie, czy te wszystkie rzeczy, które planujemy powinniśmy trwać żeby je wykonać czy zweryfikować te nasze plany żeby się nastawić na te określone, najbardziej ważne zadania, żeby zrobić je w mądrym czasie i za pieniądze które jeszcze mamy bo za chwilę przystępując do różnych zadań to się okaże że nic nie zrobimy bo na wszystko nam zabraknie. **Pani Burmistrz:** poproszę pana kierownika, na jakim etapie jesteśmy jeżeli chodzi o PŁ. **Pan Gowin:** zakończyły się prace przy sporządzaniu programu funkcjonalno - użytkowej, sporządziliśmy na wszystkie obiekty dokumenty, w tej chwili trwa weryfikacja. Nasze zamiary które były wskazane z pewnością przerastają tą kwotę którą możemy wykorzystać, w tej chwili ograniczamy się do 4 obiektów, SP nr 2, szkoła w Będzynie, UG, ŻCK i Biblioteka, z tego musimy jeszcze coś wykroić. SP nr 2 wymaga gruntownego podejścia, jest to obiekt duży, najbardziej energochłonny, nie jest dokończona termomodernizacja. W tym przypadku największe pieniądze pochłonie docieplenie całej części do podwórka, plus termomodernizacja stropu, koszt ok. 2 mln zł za samą SP nr 2, duży projekt jest złożony na Będzynie, szkoła też bez termomodernizacji, tu koszt 3 mln, UG - ok 1,5 mln zł. Z tego chcemy wyłuszczyć to co jesteśmy realnie w stanie wykonać. Pracujemy nad każdym z tych projektów oddzielnie. SP nr 2 jest już mniej więcej ustalona co jest do zrobienia, koszt 1 mln 200 tys zł - 1 mln 300 tys zł na dzień dzisiejszy. **Pan Staroń:** 3 mln zł szkoła w Będzynie? **Pani Burmistrz:** 1 mln 300 tys zł. **Pan Staroń:** czy tam jest przewidziana pompa ciepła? **Pan Gowin:** mam sugestia podwójne źródło ogrzewania, wraz z fotowoltaiką proponowane jest zamontowanie pompy ciepła plus kocioł na pelet. **Pan Staroń:** biorąc pod uwagę zakres przedstawionych robót na SP nr 2 to co tak naprawdę projektu fotowoltaika zostaje? skoro mamy gro pieniędzy wydać na docieplanie to tej fotowoltaiki to będzie tylko taka kropka nad „i”. **Pan Gowin:** projekt jest ogólny, potocznie na to mówimy fotowoltaika, sam projekt dotyczy zarządzaniem energią w tym termomodernizację. (...) W przypadku Będzyna to jest propozycja, też ją zweryfikujemy jak będzie trzeba to ograniczymy się do jednego kotła wraz z dociepleniem. **Pan Staroń:** mówiąc o fotowoltaiczne powinno być jak najwięcej tej korzyści skonsumowania tych systemów produkujących energię. (...) **Pani Skarbnik:** wprost to jest źródło zasilania i ocieplana, piec. Termomodernizacja jest ważna jak się kupuje energię z zewnątrz, bo jej się kupuje mniej. **Pan Gowin:** SP nr 2 kupuje energię z zewnątrz. Instalacje są dostosowane do danego zużycia, to ma się zbilansować. To nie ma być inwestycja komercyjna, ona ma bilansować energię elektryczną w użytkowaniu. Ciepło jest pobierane z sieci ciepłowniczej, po to te działania termomodernizacyjne przegród wewnętrznych będą ujęte. **Pani Burmistrz:** ten program funkcjonalno użytkowy jest pomocny. **Pan Gowin:** w tym programie przewidzieliśmy wymianę instalacji w całej szkole, teraz wiemy, że nie poradzimy sobie z tematem, teraz wiemy że lepiej zrobić część tego projektu, żeby spożytkować na wszystkich obiektach. **Pani Przewodnicząca:** na jakim etapie są realizowane wnioski z BO i funduszu sołeckiego? **Pan**

Gowin: po części już zostały zrealizowane, zostały zakupione kosze... **Pani Burmistrz:** został rozpisany przetarg na ul. Przemysłową. **Pan Gowin:** projekt dot. chodnika od ul. Przemysłowej - Żeromskiego w kierunku od Wiadrowa. **Pani Przewodnicząca:** Poniatowo złożyło wniosek z funduszu sołeckiego o monitoring a za miesiąc będą wakacje, już teraz robi się bałagan, opakowania fruują z pizzerii i butelki, jak by był ten monitoring to na pewno było by bezpieczniej i czysto. Już kilka razy się upominałam. **Pan Gowin:** trzykrotnie podchodzimy do niektórych zapytań, przetargów np. remonty częściowe - trzykrotnie... **Pani Przewodnicząca:** ale o monitoring jeszcze nie było zapytania? **Pan Gowin:** nie, na same sporządzenie projektu na przystosowania przedszkola do warunków pożarowych, dwukrotnie, kwoty są takie... przeznaczone mamy 15 tys zł a oferta najtańsza była 39 - 40 tys zł, następny unieważniony, myśleliśmy że będzie taniej, okazało się że było bardzo drogo - 130 tys zł następna oferta... będziemy jak najszybciej działać. W pierwszej kolejności chcemy w Poniatowie zorganizować postępowanie dot. parku, mamy 60 tys zł i chcemy to uruchomić. Musimy wyłuszczyć z dużego projektu jakiś element, wykonują to pracownicy wydziału. **Pani Burmistrz:** mamy kosztorys na zadania z BO, rozwój zieleni w parku przy Pl. Piłsudskiego, mamy 60 tys zł, mamy BO, kosztorys na kwotę 223 tys zł i kolejny problem z którym musimy sobie poradzić, mając 60 tys zł a kosztorys 223 tys zł. Pytanie, jak wykonawca, zrobimy rozeznanie rynku... **Pan Gowin:** chcemy na ile wykonawcy... **Pan Bukowski:** to zadanie nie powinno być dopuszczone na etapie weryfikacji. Ja nie wierze że w przeciągu pół roku podrożało o 400%. **Pan Gowin:** na dzień składania wniosku, my przeglądaliśmy tak naprawdę pod względem formalnym, składa się kosztorys, możemy pewne rzeczy oszacować ale później wychodzą szczegóły, tutaj został opracowany projekt który dawał pewne remonty które należy sporządzić, analizując ten kosztorys to duże koszty są na przykład z demontażem istniejącej nawierzchni. Dlatego chcemy się rozeznąć w temacie, tak jak było we wniosku, nasadzenie iluś tam drzew, zdemontowanie, my też nie mamy czasu, powinniśmy usiąść do każdego takiego wniosku, przygotować kosztorys inwestorski i dopiero byśmy widzieli realne ceny. Posiłkujemy się tym co jest w tych wnioskach zawarte, jest obowiązek przedkładania takiego kosztorysu. **Pan Staroń:** na etapie zbierania wniosków podlegają one weryfikacji czy te koszty przewidywane są realne, nie można dziś mówić że coś zaskakuje, taki jest warunek zaakceptowania wniosku do BO więc proszę nie używać takich argumentów bo one są nie na miejscu, to znaczy, że na etapie weryfikacji wniosku nie została wykonana właściwa analiza, to nie jest wina tego kto składa wniosek, to jest wina komisji która tego nie oszacowała. **Pan Gowin:** jeżeli mamy tak podchodzić to wtedy na pewno nie będzie się w stanie tego zrobić w ciągu miesiąca. **Pan Staroń:** to trzeba przyjąć czas jaki będzie realny ale nie stanąć w sytuacji że część kosztów jest niedoszacowana, w ten sposób pozwalamy głosować nad zadaniami które wykraczają poza przewidywany zakres finansowania. **Pan Gowin:** są rzeczy które się wykonuje na zasadzie orientacji ile kosztuje metr kwadratowy ułożenia kostki brukowej, tu wykonawców mamy pod ręką ale wykonanie usług w postaci zieleni, no nie mamy takiego doświadczenia, że wykonujemy to systematycznie, też trzeba nas zrozumieć, my w urzędzie mamy ograniczone możliwości. **Pan Staroń:** jeszcze bardziej mają wnioskodawcy, uważam, że w urzędzie są większe możliwości docierania do usługodawców którzy takie usługi świadczą. **Pan Łuczkiwicz:** jeśli chodzi o budżet i te odszkodowania za drogi wydzielone w obszarach budownictwa jednorodzinnego, z perspektywy czasu patrząc plan zagospodarowania przestrzennego ma plusy i minusy, my podeszliśmy do planu z wielkim rozmachem a jeśli chodzi o budownictwo jednorodzinne to żeśmy przeznaczyli tyle terenów że nie wiem ile czasu upłynie zanim tam ktoś się pobuduje a już musimy płacić za wyznaczenie drogi. Czy wszystkie drogi wyznaczone w pzp objęte są odszkodowaniem? czy drogi wewnętrzne jakby wydzielił będą objęte odszkodowaniem? **Pan Gowin:** jeżeli urbanista opracowuje mpzp on analizuje, jeżeli dana droga będzie łączyła drogę powiatową z drogą gminną to już musi być droga publiczną, jeżeli będzie ona obsługiwała kilka nieruchomości które nie są wydzielone z jednej działki, jest wykonane małe osiedle, ona może być wewnętrzną ale w obrębie jednej działki a

inne pozostałe to są wewnętrzne, wewnętrzną drogą jest droga w polu, gdzie korzystają rolnicy, w mieście jest bardzo trudno ustalić która będzie wewnętrzna...w przypadku kiedy powstaje ileś właścicieli na danym terenie to zaczyna się problem kto będzie zarządzał, obowiązkiem gminy jest prowadzenie gospodarki planistycznej i wtedy przez to że ta droga nie będzie, nie dostanie odszkodowania to mogą zgłaszać, kto ma odśnieżać, utrzymywać taką drogę. **Pan Łuczkiwicz:** to już nie chodzi o to, czy za drogę wewnętrzną odszkodowanie przysługuje? **Pani Skarbnik:** nie, nie ma odszkodowania. **Pan Łuczkiwicz:** jak robiliśmy plany pamiętam działkę w obrębie której zostało wydzielona droga jak ul. Kołodziejskiego, która jest drogą publiczną ale tu na jednej działce było tak zrobione że została wydzielona droga publiczna, będzie odszkodowanie a na pewno była możliwa droga wewnętrzna. Poszliśmy z wielkim rozmachem jeśli chodzi o budownictwo jednorodzinne, można było to w przyszłości przeznaczać większe obszary ale skoncentrować się na mniejszym terenie. **Pani Skarbnik:** rozmach to za mało powiedziane. **Pan Gowin:** mamy dwie działki i na granicy zabieramy 3 m, z drugiej strony 3 m, powstaje droga wewnętrzna, pół będzie jednego właściciela a pół drugiego. On nie przekaze nikomu tego, tu powstaną działki czy nawet nie sprzedaje ale mogą wam komuś oddać, to jest problem tego ładu. **Pani Skarbnik:** nikt nie kupi działki bez drogi, to ta działka będzie niesprzedana, ci właściciele będą musieli oddać gminie działkę za darmo, bo inaczej nie znajdą klientów na działki bez drogi. **Pani Skarbnik:** ewidencja dróg się z planem nie zgadza w wielu przypadkach. Pan Staroń przypomniął historię ulicy przekazania ulicy Popiełuszki. **Pani Skarbnik:** będziecie państwo uchwalać następne plany więc oprócz tych planów, map czy szukania tego wszystkiego co ktoś sobie wymyślił to do każdego planu jest prognoza skutków finansowych, to tego z 2020 r. też była i musi być bo to obowiązek, i jakby przeczytać można było to że np. w 2020r. wzrost, wtedy po tamtych wartościach, 0,5 mln zł wydatki związane z wykupem gruntów pod drogami gminnymi, może nie należało tego uchwalać, skutki były znane w 2020r. więc nic tu nie powinno nas zaskakiwać. **Pani Burmistrz:** plany mają swoje plusy i minusy, nie możemy się nie rozwijać, patrząc na dane z raportu, on pokazuje jak w mieście rozwinęły się usługi, budownictwo, handel to widać. Tak to jest, to co mieliśmy w ogóle nie wskazywać terenów pod rozwój budownictwa? **Pan Łuczkiwicz:** nie z takim rozmachem. **Pani Burmistrz:** no może nie z takim rozmachem ale jakie są oczekiwania i potrzeby? Pamiętamy 2 wnioskodawców do zmiany studium, teraz co, możemy miasto podzielić na cztery i mniejsze kawałki ale żeby w ogóle nie podchodzić do tematu zmian w planach czy studium tak, nie wszyscy to robią bo to jest trudne, nie wszyscy są potem zadowoleni, bo to kosztuje ale to ma też swoje plusy bo my w ten sposób dajemy możliwości rozwoju mieszkańcom, rozwój mieszkalnictwa, budownictwa, tereny inwestycyjne, tereny pod produkcję to co mamy się... ja uważam, że plan jest bardzo ważny i potrzebny. **Pani Skarbnik:** proszę pani burmistrz nie spłaszczaj tak mojej wypowiedzi, to nie o to chodzi. **Pan Łuczkiwicz:** zgadzam się z tym co p. burmistrz powiedziała ale jeżeli chodzi o budownictwo jednorodzinne to rozmach to mało. **Pani Skarbnik:** plany są bardzo dobre, pewnie że tak ja dlatego mówię bo za chwilę będzie kolejne studium, plany, na prawdę rzućcie na to uwagę, każdy kto w domu coś planuje to planuje tak żeby mu się to ekonomicznie opłacało, czasami musi jakieś koszty ponieść ale nie zaczyna od tego że ponosi tylko koszty, jak budować firmę czy jakąś działalność gospodarczą i planować tylko same koszty a tak tu to wygląda. tu przede wszystkim w tych planach były, ja wiem, że to społeczne zadanie, muszą być zrównoważone te koszty połączone z przychodami, to nie sam zysk, to może nie zarabiać ale tu nie ma żadnej proporcji, tu jest tylko koncert życzeń, nic więcej i teraz za niego trzeba płacić. Tylko będą płacić mieszkańcy bo te pieniądze nie biorą się z nikąd tylko od mieszkańców, więc może dla ich dobra warto pomyśleć. **Pan Staroń:** ja myślę, że te kwestie wypowiedziane przed chwilą przez panią burmistrz były by świetne gdyby ci wszyscy inwestorzy którzy się do nas zwracają o to że mogą prowadzić swoją działalność i te ich oczekiwania bylibyśmy w stanie spełnić w jakimś realnym czasie, że na dzień dzisiejszy te inwestycje przez nich planowane przynosiłyby dochody do budżetu w postaci podatków, można uznać za sukces.

Mówienie o tym, że przeznaczymy to jest proces który trwa on się w jakiś sposób definitywnie nie zakończył, nie dał możliwości nikomu tego żeby wpływy z podatków zasilają nasz budżet, w związku z tym wypowiedzanie takich kwestii powinno mieć miejsce wtedy kiedy rzeczywiście wykonaliśmy realne zadanie a nie tylko planujemy i zwiększamy te arealy bo z tego pieniędzy jeszcze nie ma, pieniądze będą wtedy kiedy powstaną inwestycje, kiedy powstaną miejsca pracy kiedy ludzie będą płacić podatki. **Pani Skarbnik:** do tych planów też będzie taka prognoza skutków finansowych to może też warto zobaczyć. **Pan Łuczkiewicz:** wracając do tych planów, strefa ekonomiczna, koszty niesamowite gmina ponosiła a na razie... **Pan Staroń:** ważne aby efekt przewyższał koszty. **Pan Bukowski:** na jakim etapie jest plan Wiadrowa, bo miał być wykładany w kwietniu z tego co słyszeliśmy, jest czerwiec obawiam się że możemy nie zdążyć. **Pani Burmistrz:** 28 czerwca, z informacji jakie mam od pani kierownik z wydziału będzie prosiła o sesję i będzie wszystko zrealizowane w terminie ponieważ mamy w końcu decyzję z RDOŚiu na te negatywne uzgodnienia które się pojawiły. 30 czerwca najpóźniej musimy mieć sesję. Plan będzie wyłożony lada dzień. Takie mam zapewnienia. Ja uważam, że bardzo dobrze że mamy tereny inwestycyjne, gdybyśmy ich nie mieli to z kim i o czym rozmawiać? a to że one są na dzień dzisiejszy nie zagospodarowane to przy najmniej jest na dzień dzisiejszy oferta, a jak nie ma oferty to nie ma rozmowy. Przychodzą właściciele działek położonych przy obwodnicy, są to tereny rolne, pytają oni kiedy mogą złożyć wniosek o przekształcenie swojego terenu rolnego na usługi. Jesteśmy otwarci jak rzadko która gmina, co słyszę na spotkaniach, są zarówno zadowoleni jak i nie zadowoleni, są to bardzo trudne tematy ale nasi mieszkańcy chcą się rozbudowywać, chcą tworzyć nowe miejsca pracy, z Będzimina mamy wnioski od przedsiębiorcy który się pyta kiedy może złożyć wniosek do studium bo chce otworzyć kolejną hale i zatrudnić ludzi. Ten temat będzie bardzo trudny, myśleliśmy że idziemy z założeniem że do zmiany w studium przyjmujemy tylko kwestie OZE po to żeby to szybciej zrobić, jest dużo pytań jak poszło ogłoszenie że przyjmujemy, że dlaczego tylko OZE a nie produkcje, to rada powie że nie? Ma przyjść i przedstawić pomysł i myślę, że rada też będzie na tak jeśli to będzie miejsce pracy. Myślę, że będą takie wnioski które po raz kolejny będą wpływały i do planu i do studium i trzeba się nad nimi pochylić bo z tego może być podatek, z tego będą pieniądze ale uważam, że planować trzeba, wiecie ile palny trwają, jaka to jest procedura, zależy nam aby je wyłożyć a tu nie ma uzgodnienia, ta instytucja jeszcze o coś pyta, ta mówi by zmienić coś, to nie jest proste, trzeba planować ale długofalowo jeśli chcemy aby miasto i gmina się rozwijała. Jeśli chcemy aby nic się nie działo zostawmy sobie budżet powiedzmy tylko to będziemy robić a ja będę wychodziła i mówiła, że nie ma pieniędzy jak moi znajomi wóldarze. To chyba nie o to chodzi. **Pan Łuczkiewicz:** tu nie ma nikt nic przeciwko temu, że zmieniamy plany, że plany trzeba zmieniać, nawet mówiliśmy, że pojedynczo powinniśmy zmieniać jeżeli trzeba natychmiast. Jakby planów nie było to też gmina może się rozwijać. **Pani Burmistrz:** w jaki sposób? jak będziemy blokować rozwój produkcji, usług? **Pan Łuczkiewicz:** kto powiedział o blokowaniu, przecież decyzję podejmuje urząd gminy, czy może powstać tutaj zakład pracy, czy można taką działalność otworzyć, nie musi być plan ale lepiej jak jest. **Pani Burmistrz:** dokładnie, bo wtedy dany przedsiębiorca czy dana osoba się zastanawia czy w tym mieście to warto sobie życie planować czy jeżeli tu nic nie wiadomo, co się będzie działo i jaki jest kierunek, to może ja pójdę lepiej tam gdzie te kierunki są określone. Młodzi ludzie też pytają o rozwój mieszkalnictwa. Uważam, że plany są potrzebne, ale też jest dużo minusów. **Pan Staroń:** ja chciałem podsumować wypowiedź p. Burmistrz bo usłyszeliśmy, że mamy na wiele rzeczy pieniądze więc przed chwilą usłyszeliśmy że na niewiele nas stać więc teraz jestem w takim trochę dylemacie, bo nie wiem czy mamy czy nie mamy. Powinniśmy, w mojej ocenie, robić te rzeczy które nam w niedługim czasie przysporzą nam dochodów w budżecie. Rozmawiałem z inwestorem który występował o budowę biogazowni, którą wtedy oceniał szacunkowo na 7 mln zł, dziś nie wie czy mu 15 -20 mln zł wystarczy więc jeżeli ktoś występuje z wnioskiem o zmianę w planie i trwa to tak długo więc nie wiadomo czy ktoś kto planował wykonanie takiej inwestycji czy mu życia wystarczy na to żeby to zrealizować bo nasze

procedowanie trwa mocno długo bo liczone w latach a kwestię przeprowadzenia całej procedury takiego wniosku o dofinansowanie, to też nie jest krótkie bo to nie jest zależne od niego, w związku z tym widzimy jak te realia bardzo się zmieniają, inwestycyjne, kosztowe, kredytowe więc jeżeli chcemy myśleć o tym, żeby trzymać tych inwestorów żeby gdzieś te pieniądze u nas zostawiać, jeżeli mają dobre pomysły i perspektywa uzyskania dochodu z podatku jest na zadowalającym poziomie czy na takim który spowoduje znaczne wpływy do budżetu to powinniśmy robić wszystko aby tym ludziom pomagać bo to są nasi budżetodawcy, więc mówienie że jesteśmy tacy otwarci niech się przełoży na konkretne działania bo z tego że my im obiecujemy niewiele wynika, podtrzymujemy ich nadzieje, że uda im się zrealizować ich marzenia i utrzymujemy ich w tym żeby trwać przy swoim pomysle, może gdyby wiedzieli jak długo to będzie trwało, zainwestowaliby te pieniądze w inny sposób z pożytkiem przede wszystkim dla siebie a my przy okazji możemy na tym zarobić. **Pani Burmistrz:** zgadza się ale wpływ na procedurę która rzeczywiście jest bardzo długa i czasochłonna i pracochłonna nie mamy, po prostu musimy się tych przepisów trzymać, ja się zgadzam, że gdyby to można szybciej, sprawniej ale są procedury, musi być czas na wyłożenie, czas na przyjmowanie wniosków, natomiast myślę, że nikt z państwa nie zgodziłby się na to żeby wybiórczo traktować pewne wnioski bo chcemy być i działać w sposób transparentny. **Pan Staroń:** fotowoltaika pod Franciszkowem jest najlepszym tego przykładem, że wtedy kiedy była taka potrzeba działaliśmy więc proszę tego argumentu nie używać bo on jest nie zasadny, on jest nie zasadny dlatego że już taki precedens jest w historii działania naszej rady który zmierzał do tego żeby komuś pomóc i ułatwić inwestowanie, w związku z tym można było również innym pomagać w tym kierunku żeby mogli te zadania realizować. W mojej ocenie, na pewno jest to subiektywne odczucie, lepiej byłoby zrobić dwa krótsze wyłożenia i pozwolić tym którzy chcą inwestować przeprowadzić tą procedurę, przystąpić do kolejnej, najlepszym przykładem jest wniosek o tą wielkopowierzchniową fotowoltaikę, że nie zakańczając jednego już mówimy że będziemy robić drugi, więc to też jest argument który przeczy tym teoriom. Te pieniądze które już by wpływały z podatków zasilały by nasz budżet po to żeby robić kolejne kroki. Nie ma innej metody ale trzeba się spieszyć i działać a nie tylko obiecywać. **Pani Burmistrz:** bardzo dobrego przykładu pan dotknął, właśnie uczmy się na błędach, przykład Franciszkowa i podejścia jak gdyby do jednego wniosku w sposób taki wyjątkowy... co tam się dzisiaj dzieje? jakie mamy podatki z tej inwestycji? **Pan Staroń:** zaczęli budować. **Pani Burmistrz:** więc uczmy się na błędach i obyśmy właśnie może podobnego błędu nie uczynili, dobrze, że to jest inwestycja 6 ha, bardzo dobrze, że zaczęli ale to jest przykład tego, że państwo i my wszyscy, ja również daliśmy szansę inwestorowi a on do dzisiaj nie wpłacił do nas żadnego podatku i nie mówię, że nie miał zamiaru, że chciał nas oszukać, myślę i chcę wierzyć i tak uważam, że jego intencje były po prostu uczciwe tylko po prostu okoliczności które się po drodze pojawiły. Podchodzenie w sposób indywidualny do wniosków mi się osobiście nie podoba bardzo. Jeżeli podchodzimy to uważam, że wszyscy mieszkańcy są tak samo ważni, czy to jest przedsiębiorca, czy osoba fizyczna, uważam, że wszystkich powinniśmy traktować równo i jeżeli rozpatrujemy wnioski to albo przyjmijmy jakiś klucz że tylko takie a nie inne a nie wybiórczo wyciągamy jakieś wnioski bo to ani się państwu nie podoba, tak uważam, tak myślę a tym bardziej mi. Natomiast chcę powiedzieć że to kosztuje bo takie podchodzenie indywidualne do wniosków to jest zapytanie ofertowe, czyli czas pracy naszych pracowników, to są koszty więc bardzo dobry przykład pan podał, uczmy się i ten przykład wskazuje na to że może bardziej globalnie, może szerzej powinniśmy patrzeć żeby potem nie żałować że np. na 80 ha powstała fotowoltaika, że zrobiliśmy to szybko narażając się na krytykę innych bo inni powiedzą to ja czekam 3 lata i mój wniosek może czekać a ten pan czeka tydzień i jego musi być zrobiony? to właśnie o to chodzi, żeby sprawiedliwie przyjąć jakiś klucz, metodologię, dlaczego podchodzimy do tematu tak a nie inaczej. **Pan Staroń:** dotknęła pani kilku argumentów ale nie najważniejszego, że jeżeli by złożył wniosek i czekał w tej samej procedurze to nie zaczęłby dzisiaj tej inwestycji bo dalej by czekał i nie wie do kiedy, i nie wiadomo do kiedy bo dzisiaj

nie zaczęłyby tego co zaczyna bo ten wniosek dalej by leżał ze wszystkimi wnioskami a przykład pana Jabłońskiego, zgłaszał tyle lat zmiany i też się nie doczekał, dopiero to się będzie działo więc proszę zobaczyć jaka determinacja jest tych ludzi do tego żeby cokolwiek zrobić żeby dać pieniądze gminie za to co będą robić na terenie gminy, oni proszą o to żeby mogli zasilić budżet gminy i im się nie pomaga to nie jest racjonalne podejście do kogoś kto chce nam te pieniądze dawać w taki czy inny sposób. Trzeba brać pod uwagę to że pewne obietnice składane przez inwestorów też się nie spełniły, też były zapewnienia czy przekazy że będzie tam się coś działo a nic się nie dzieje, więc my też jako rada nie jesteśmy w stanie nikogo przeświecić na wykrywaczu kłamstw, że mówi tak i tak na pewno zrobi, to się pewne sytuacje życiowe, gospodarcze zmieniają i ktoś kto miał plan wykonania pewnej inwestycji z dnia na dzień może nie mieć wyjścia i musi z tego zrezygnować, musimy to brać pod uwagę, ludzie zaczynają budować dom, postawili fundamenty, zmienia się sytuacja, stoją po 10, 20 lat i nie realizują, nie dlatego że taki mieli plan tylko dlatego że w ich życiu zaistniały różne nieprzewidywalne przez nich sytuacje, a tym bardziej w biznesie, gdzie się trzeba siebie, całą rodzinę i dzieci i może wnuki zobowiązać do jakiś ogromnych zobowiązań finansowych więc myślę, że to indywidualne podejście, mogą być zanimizowane wnioski ja nie muszę wiedzieć dla kogo, ja występuje w sprawie tego żeby stworzyć możliwość pozyskiwania pieniędzy dla gminy, dla mnie nie ma znaczenia dla kogo, dla mnie jest ważny biznes o ile on jest zgodny z wszystkimi wytycznymi środowiskowymi, itd. które jak gdyby są w konflikcie z obowiązującym prawem, jeżeli prawo tego nie zakazuje to my nie bądźmy bardziej dociekliwi niż ustawodawca który reguluje te sprawy. **Pan Ossowski:** ja mam pytanie, jakieś około 3 tyg. temu stworzyłem pismo ws. podłączenia wraz z mieszkańcami, ja złożyłem pismo a mieszkańcy też się podpisali i chciałem zapytać czy jakaś odpowiedź może, bo mieszkańcy pytają...może przedstawię państwu o co chodzi, o dostarczanie ciepła z osiedla Tomic na naszym osiedlu Unitra, ceny rozumiemy, że rosną ale problem polega na tym, że ta kotłownia może w każdej chwili przestać funkcjonować, najgorszy problem to jest że Urząd Regulacji nie ma żadnej możliwości by regulował cenami, to pismo dotyczyło możliwości przyłączenia do ŻŻK. Czy pani Burmistrz zajmowała się tą sprawą? jak to wygląda, mieszkańcy pytają. **Pani Burmistrz:** tak, oczywiście, też mieliśmy telefony, ja osobiście też byłam tym tematem zainteresowana, ponieważ mieszkańcy pytają czy gmina może w jakiś sposób pomóc. Odkondu się spotkanie z prezesem z panem Wypychem, prezesem Tomicu, był obecny na tym spotkaniu prezes spółdzielni mieszkaniowej pan Wiczorkowski, pan prezes ŻŻK i firma MK inwestycje. Rozmawialiśmy o sytuacji jaka ma miejsce, pan prezes Wypych zapewnił nas, bo dla mnie było najważniejsze bo pojawiały się takie głosy że już za chwilę będzie wyłączone ciepło itd, pan prezes zapewnił nas, że możemy być w okresie 5 lat ta kotłownia, nawet do 10 powinna ta kotłownia funkcjonować normalnie, oczywiście podwyżki były, kalkulacje również rozmawialiśmy co by było w sytuacji gdyby ŻŻK miały się tą kotłownią zająć, przejąć ją. Zastanawiam się bo o tym nie rozmawialiśmy, nie wyciągnęłam żadnych wniosków które by mówiły że jest wola przekazania tejże kotłowni ŻŻK. Nie odczułam, takiego wrażenia nie odniosłam ale może się myślę, natomiast koszt podłączenia był wyliczony na ponad 3 mln zł, nawet gdyby ŻŻK chciały podłączyć, więc spotkanie się odbyło, na razie pan prezes nas zapewnia że najbliższych 5 lat nie powinno się nic dziać. Zobaczmy jak się sytuacja dalej potoczy. **Pan Ossowski:** ale rozumiem że będzie pani... **Pani Burmistrz:** będziemy wracać do tematu i tutaj też swoje stanowisko przedstawił developer MK Inwestycje, wiem, że też interesował się tym tematem więc poprosiłam przedstawicieli tej firmy na spotkanie, bo jeżeli oni w perspektywie planują oni dobudowanie dwóch kolejnych bloków to muszą czymś to ogrzewać. Pan kierownik Gowin jest bardziej w temacie, zna te budynki, zna te kotłownię. **Pan Gowin:** z pewnością to potwierdzi również pan prezes Tomicu, że będą prowadzić remonty doraźne które pozwolą na funkcjonowanie tej kotłowni, ze względu na profil działalności jaki prowadzi w tej chwili spółka, nie jest to jakimś dochodowym interesem, żeby w tą kotłownię inwestować, jeżeli chodzi o możliwości, takie wolne wnioski padały czy ewentualnie byłaby możliwość przejęcia

trudno powiedzieć, nie jesteśmy w stanie wojny i nie możemy nic powiedzieć, że przejmemy, jedynie wchodzi w grę prawdopodobnie wydzielenie i wykup takiej kotłowni i wtedy jako gmina moglibyśmy pozyskać środki jako gmina na modernizację takiej kotłowni, i wtedy przejąć możliwość zasilenia plus możliwość rozwoju tej instalacji bo z pewnością MK Inwestycje byłyby zainteresowane nawet, wsparły, jeśli byłaby w przyszłości taka opcja że jako gmina byśmy mogli przejąć tą kotłownię to są jak najbardziej zainteresowani żeby przyłączyć te nowe bloki jakie są w planach. Z pewnością jest to trudna rozmowa jeżeli chodzi o finanse, no Tomic nie planuje tam się specjalnie rozwijać w tym zakresie, inwestycja olbrzymia, kilkunastu milionowa na pewno, wymiana sieci ciepłowniczej, modernizacja kotłowni. Trzeba poczekać aby zobaczyć jakie będą możliwości pozyskania środków zewnętrznych a żeby pozyskać środki trzeba być właścicielem.

Pani Halina Jarzynka zakończyła obrady posiedzenia wspólnego Komisji.

Na tym posiedzenie wspólne Komisji Rady Miejskiej w Żurominie zakończono.

Protokół przygotowała:

L. Filaszkiewicz